

MAJDANKA NEWSLETTER

CZERWIEC
24

WHAT'S
NEW?

PRAKTYKI ZA GRANICĄ OCZAMI UCZNIA ZSGH

1. Jak to się zaczęło ?

Mamy wrzesień 2023 roku. Wszyscy żyją nowym rokiem szkolnym. Pierwszy tydzień i od razu z grubej rury „jedziemy do Włoch” – powiedziała wychowawczynie. Na stronie szkoły zamieścili dla chętnych z klas 3 i 4 technikum kartę kwalifikacyjną, w której na podstawie osiągnięć i zaangażowania w życie szkoły, kadra przydzielała uczestników wyjazdu. Na całą szkołę było tylko 30 miejsc, a chętnych całe 3 klasy, co w przybliżeniu dawało jakieś 65 osób. Ostatnie chwile września przechodzę koło gabinetu pani Dobrosławy Kowalskiej. Wisi lista ...
Czytam ... Dostałem się!

Ten tekst będzie o tym jak wyglądały praktyki we Włoszech, na które pojechały klasy trzecie i czwarte. Żeby ułatwić znalezienie poszczególnych informacji pierwszy raz w historii, jak piszę do tej gazetki, dodaję spis treści.

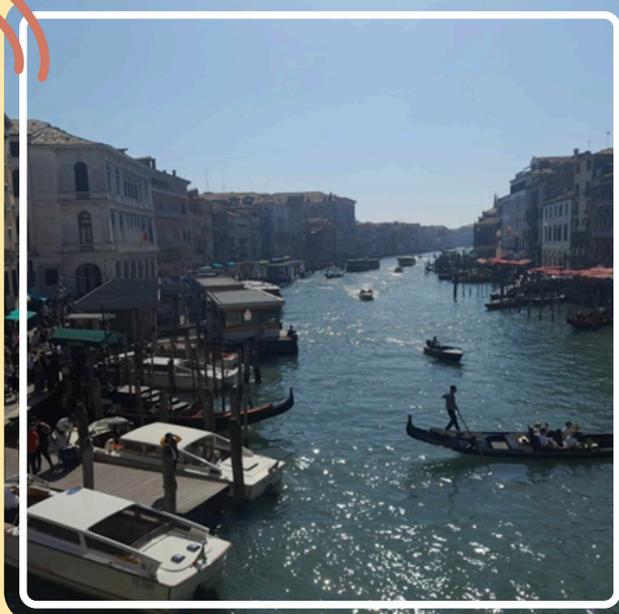
- 1) Jak to się zaczęło ?
- 2) Procedura wyjazdowa i potrzebne kwalifikacje
- 3) Zakwaterowanie i pobyt na miejscu
- 4) Praktyki w 5 i 4 gwiazdkowych hotelach
- 5) Smutny powrót





Procedura wyjazdowa i potrzebne kwalifikacje

Mamy przełom grudnia i listopada. Grupa gastronomiczna, pod okiem pani Malwiny Gregorczyk rozpoczęła przygotowanie do wyjazdu w postaci 3 godzin tygodniowo dodatkowego angielskiego zawodowego. Bywało to uciążliwe, szczególnie kiedy lekcje prowadzone na teamsach, zaczynały się po 16 kiedy kończyliśmy lekcje i trzeba było łączyć się z autobusu. Największą niespodzianką okazały się ferie. Przyszła wiadomość o dodatkowych (poza angielskim) lekcjach języka włoskiego. I tak w ferie, do 2 tygodni przed Wielkanocą, raz w tygodniu po 2,5 godziny włoski i 2 razy w tygodniu angielski. Pomału zaczynało działać mi to na nerwy – pogodzenie nauki w szkole z lekcjami dodatkowymi, ale udało się, zajęcia dobiegły końca a wyjazd zbliżał się wielkimi krokami. Na dzień przed Wielkim Czwartkiem dostaliśmy wytyczne rzeczy potrzebnych na praktyki np. gastronomia musiała zakupić buty gastronomiczne, kelnerzy- muchy do koszuli. Minęły święta, zaczęły się praktyki 3 dni w Polsce (bo tak wypadał kalendarz w kwietniu) aż nastał 6 kwietnia rano. Godzina 12:00 pani dyrektor przyszła nas pożegnać, dostaliśmy prowiant na drogę. Wyjeżdżamy!



Zakwaterowanie i pobyt na miejscu
Po całej nocy spędzonej w autokarze i odebraniu 2 części autokaru (inne technikum) dojechaliśmy do Włoch. Byliśmy sporo przed czasem, dlatego chwilę musieliśmy poczekać na nasze pokoje. Docieramy na miejsce. Hotel swoim stylem kojarzył się z jakimś zamkowym muzeum. Niektórym pewne rzeczy zaczęły przeszkadzać, ponieważ pokoje były sprzątane w pośpiechu, co spowodowało lekkie niedociągnięcia w postaci śmieci niepozabieranych z niektórych miejsc w pokoju np. z szafy. Pierwsze godziny były dość ciężkie pod kątem mentalnym - przestawić się z dotychczasowego życia na najbliższe dwa tygodnie.

MAJDANKA

PRAKTYKI, ITALIA.
autor WOJOWNIK
fot.wojownik



Pobyt na miejscu CD



Obca kultura, jedzenie, język, dom. Na miejscu trwał jakiś karnawał ,co utrudniło spotkania organizacyjne zaplanowane w konkretnych hotelach ,ale ostatecznie wszyscy dotarli, oczywiście wcześniej mieliśmy spotkanie organizacyjne z pilotami grupy Erasmus. Następnego dnia rozpoczęliśmy praktyki, które trwały 5 dni. W weekend począwszy od piątku wieczór , odwiedziliśmy: Padwę z sanktuarium Św. Antoniego. Sobota była również ciekawa. Z samego rana wyjazd do Werony ,gdzie niektórzy mieli okazję spotkać polską kadrę piłki nożnej.

Poza tym wszyscy mieli szansę poznać miasto ,w którym znajdują się trzecie co do wielkości Koloseum, balkon z Romea i Julii oraz dużo innych fajnych rzeczy. Na deser niedziela. Rejs statkiem do Wenecji. Już wtedy było bardzo gorąco. Byłem jedną z nielicznych osób które miały okazję przepłynąć się gondolą. Miasto całkiem ciekawe, choć bardzo zatłoczone nawet jak na kwiecień. Przyznam ,że po tej wycieczce byłem bardzo zmęczony a upał dawał się we znaki. Pomimo to każdemu polecam żeby chociaż raz w życiu zobaczyć Wenecję, Weronę, Padwę i jezioro Garda, na którym byliśmy w Sobotę po wycieczce do Werony. W naszym hotelu mieliśmy dwa baseny jeden na dachu, drugi piętro niżej. Pogoda była super, pani Agnieszka Gapska nadmuchała piłkę do gry a pani Teresa Rogala poza opalaniem – przypominała sobie sztukę pływania.

Praktyki w 5 i 4 gwiazdkowych hotelach

Co do samych praktyk, pierwszy dzień rzeczywiście był stresujący i tu nie ma co ukrywać a brak znajomości języka włoskiego wcale w tym nie pomógł. Dostałem przydział do hotelu President w Abano Terme (miejscowość, w której mieszkaliśmy). Wszystko fajnie ,ale hotel swoją skalą prestiżu przebił moje najśmielsze oczekiwania. Około 1000 zł za noc to cena w przeliczeniu na nasze za najtańszy pokój dla 1 osoby. Było to bardzo ciekawe doświadczenie. Włosi z natury są miłsi niż Polacy. Po 2 dniach nie znając włoskiego umiałem z kontekstu rozmowy zrozumieć ,o co chodzi w rozmowie. Do moich zadań należało zbieranie naczyń z sali oraz wydawanie potraw. Najfajniejsza atmosfera była po wyjściu z praktyk, wracało się do pokoju, gdzie każdego czy to z nauczycieli, uczniów można było poznać z innej strony niż w szkole, a jedynym tematem ,który prowokował nas do głębszej dyskusji, było to, co dziś będzie na obiad.



Praktyki za granicą: powrót

5. Smutny powrót

Wszystko co dobre szybko się kończy. Ostatniego dnia praktyk wszyscy z hotelu, w którym pracowałem. Przyszli na wspólne zdjęcie, a pani ,która odbierała nam kamizelki kelnerskie prawie płakała, całując nas na do widzenia. Wieczorem nakręciłem trzy wywiady w lokalnym klubie sportów walki. Po kolacji odbyło się uroczyste przyznanie certyfikatów zawodowych potwierdzających szkolenie. Następnego dnia rano - pogoda zmieniła się na typowo polską, zimno i wietrznie. To już jest koniec, wyjeżdżamy. Pewnie ktoś się zapyta „czy warto było szaleć tak” - już odpowiadam - TAK. Jeżeli tylko pojawi się możliwość drogi uczniu/droga uczennico jedź na taki wyjazd poznasz nie tylko nową kulturę ale także własnych kolegów, nauczycieli i koleżanki z klasy z zupełnie innej perspektywy. CIAO!



Majdankowe wywiady

Jak minął rok szkolny?

Zachowaliśmy oryginalne wypowiedzi

Dziękujemy klasie 3cp za zdjęcia

Szkoła mi się podoba, ale nie z powodu nauczycieli, czy osób w klasie, ale z profilu na jaki poszedłem, czyli Technik żywienia i usług gastronomicznych, inaczej gotowanie. Nauczyciele nie są źli, poza paroma wyjątkami. Moim ulubionym nauczycielem jest pani Beata Pręgowska



W tym roku szkolnym było wiele niepowodzeń, które spowodowały wiele złych emocji w życiu poza szkołą, a to (nieczytelne słowo), albo brak chęci uczęszczania na praktyki. Na ten moment, gdy noce są krótkie a każdego ranka budzisz się w promieniach słońca, jest jeszcze ciężiej wstać. Za moment będziemy mieć dwa miesiące wolnego. Nauczyciele i uczniowie będą mieć spokój. W następnym roku kolejne problemy, kolejni maturzyści będą płakać na zakończeniu roku. Nic dziwnego, gdy ludzie muszą opuścić miejsce, w którym przez pięć ostatnich lat nawiązywali kontakty, zyskali nowe wspomnienia

Gdy zaczęłam chodzić do tej szkoły, myślałam, że będzie trudno i że sobie nie poradzę. Myliłam się, jest dobrze w porównaniu do podstawówki. Jeśli ktoś martwi się, że nie zda, mając słabe stopnie w szkole podstawowej, może być w błędzie. Ja mając słabe stopnie z matematyki, teraz jestem jedną z najlepszych uczennic w klasie. Nauczycielka matematyki jest super miłą osobą. Jeżeli nie zrozumiesz, pani Pacholczyk wytłumaczy to Tobie. Inni nauczyciele też są super, a gdybym miała się rozpisywać, to by mi miejsca zabrakło. Pani Dyrektor jest miłą, sprzątaczką rozmownymi osobami miłymi

MAJDANKA

MADANKOWE WYWIADY

Majdankowe wywiady

Jak minął rok szkolny?

Codziennie z jednej lekcji na drugą i tyle. Mało grania na telefonie, trzeba więcej weekendów, bo to prawa dziecka do odpoczynku

Ja wstaję o 5 ... i nie mam siły, przychodzę pogadać z przyjaciółmi i na wf. Nie lubię lekcji angielskiego, robimy jedno zadanie i drugie itd.

Dużo ludzi chce pracować już i żyć. Lubię praktyki i wf.

Po roku szkolnym 23/24, uważam, że w szkole jest za dużo sprawdzianów z matematyki. Pani od chemii jest niemiła, w szkole jest niesprawiedliwe ocenianie, a pani od matematyki ma własne zasady. SPODOBAŁO MI SIĘ LUSTRO NA KORYTARZU.

Szkoła spokojna...w pewnym sensie. A tak na serio, to szkoła jest fajna, fajne konkursy i mili nauczyciele, i w miarę git atmosfera. Przez cały rok było spokojnie a jedynym minusem jest to, że mam 30 minut trasy do szkoły.



Od trzech lat cieszę się dniami jakie mogę tutaj spędzić. Jak w każdej szkole są plusy i minusy. W szkole panuje rodzinna atmosfera. Nie wyobrażam sobie ostatniego dnia szkoły. Ten rok szkolny minął dość szybko, dlaczego? Wiele się wydarzyło, przespało się na lekcjach

MAJDANKA

MAJDANKOWE WYWIADY

MAJDANKOWE WYWIADY

PODSUMOWANIE ROKU SZKOLNEGO

Wojownik -
redaktor roku

PODSUMOWANIE ROKU SZKOLNEGO 2023/2024 - Wojownik

Wrzesień początek roku, chaos zmiany planu nowi uczniowie, nowa klasa otoczenie. Mamy już październik jakoś to idzie wszystkiego po trochu. Listopad - Wszystkich Św., dzień niepodległości, trochę więcej wolnego niż normalnie. Grudzień - dużo się dzieje przed świętami. Poprawianie ocen, bankiet barmański MONIN. Boże Narodzenie, święta, święta i po świętach. Sylwester, mamy to! Dobrześliśmy do 2024. Styczeń więcej odpoczynku bo ferie tuż tuż.

Luty to dla mnie najintensywniejszy miesiąc w roku. Przygotowanie scenariusza do konkursu WALENTYNKOWY MAM TALENT zajęło mi prawie miesiąc, ale mam nadzieję że występ się podobał. Kto ma wiedzieć ten wie. Marzec - Wielkanoc i tylko to trzyma mnie przy życiu 3 tygodnie nauki i... Po Wielkanocy miesiąc praktyk, częściowo Warszawa a reszta we Włoszech. Kwiecień - tutaj było naprawdę z grubej rury. Gorąco polecam praktyki za granicą. Rozwijają nowe umiejętności i kompetencje, ale przede wszystkim można poznać ludzi ze szkoły (w tym nauczycieli) z zupełnie innej perspektywy. Koniec kwietnia - czas pożegnania klas maturalnych. Maj - a jak maj to majówka. Powrót po miesiącu na praktykach zrobił swoje. Wpadło kilka gorszych, ale i lepszych ocen. Czerwiec - a to niespodzianka, bo artykuł pisany w maju.

UDANYCH WAKACJI!

Wojownik



NASZE WIERSZE



DOM
GAZECIARA

Moim domem jest rodzina,
której nigdy dobrze nie wspominam.
Chcę w przyszłości stworzyć świat,
o którym nie miałam nigdy pojęcia,
nie będę traktować innych jak oni mnie,
lecz po czasie zobaczą, że zrobili źle.
Ciężko jest mi bez „rodziny”
Ciężko jest mi bez miłości,
Ciężko jest mi żyć w samotności
om



Deszcz
GAZECIARA

Deszcz ponury, jak więzienne mury.
Czuję się zamknięta w klatce,
nigdy nie ufałam swojej matce
nie dam rady walczyć o normalne życie,
proszę pomóż mi nie chować tego skrycie,

ŻYCIA KROK
GAZECIARA

W mojej głowie mrok,
Zatem zrobię pierwszy krok
To był błąd,
Nic nie widzę
Mimo wszystko wciąż się krzywdzę.
W mojej głowie zamieszanie,
Słyszę tylko cichutkie wołanie,
Powiedz mi proszę, gdzie znajdę
rozwiązanie.
W mojej głowie myśl ostateczna,
nie czuję się w tym wszystkim
bezpieczna,
Ciągle nic mi się tu nie łączy,
a życie za niedługo się skończy





WAKACJE

POLSKA AWANSOWAŁA NA EURO

4 lata odbywają się mistrzostwa Europy w piłce nożnej. W 2016 roku drużyna Polski nie dość że bez większych komplikacji dostała się na turniej, to jeszcze odpadła tuż przed finałem prowadząc bramką z reprezentacją Portugalii (drużyna Cristiano Ronaldo). Osobiście mam nadzieję że pod przewodnictwem Michała Probierza Polakom uda się osiągnąć chociaż minimalny sukces. Euro 2024 pierwszy mecz Polaków 16 czerwca 2024 o 15 na stadionie w Hamburgu.
Wojownik



UEFA
EURO2024
GERMANY

PARIS 2024



WAKACJE – CO WARTO ZOBACZYĆ W GDAŃSKU?

Jakiś czas temu miałem okazję pojechać do Gdańska na jedną z gal organizowanych przez federację KSW. Oprócz tego nie mogło oczywiście zabraknąć zwiedzania, które zawsze staram się pielęgnować przy okazji wyjazdów dziennikarskich. Warto udać się na rynek. Starówka Gdańska poza licznymi restauracjami i panoramą ma po prostu to coś. Następnego dnia odwiedziłem historyczne wybrzeże Westerplatte. Na mnie osobiście największe wrażenie wywarło kiedy po wyjściu z plaży przy wybrzeżu zobaczyłem tablice upamiętniające osoby poległe podczas obrony wybrzeża. Widok imienia i nazwiska a zaraz obok data śmierci - (wszyscy z nielicznymi wyjątkami) - 1939. Polecam Gdańsk, nie tylko na weekend.
wojownik